



REFERAT
HISTORYCZNY

M. p. dn. 28. II. 1930.

2

Do Prusji zostalem wraz z matką i bratem wysłano-
ny dn. 10. II. 1940r. O godz. 5ej z rana wstąpno do
naszego domu N. K. W. D, obłądali wszystkie wejścia z
domu młkiją miejscową i dając 10 minut woz. zabra-
nie niezbednych rzeczy takali ustawiać się na wyprawie
przygotowane sanie. Na Kłodzkiem Kłodzkiem ustaliliśmy
zadostawianci do wagonów towarowych. Przez całą drogę
jednaliśmy prawie bez wody i opału, w wagonie
znajdowało się około 86 osób. Miejscem naszego zstąpienia
był Ural (Świerdłowski. obl. Reizerowski rejon. st. Kostomowski
kwartał 46, 63; 64). Osiedle liczyło 350 ludzi (sami
Polacy, było też jedno rodzinie Ukraińców). Zstąpieni
byli przeważnie obłądali wojskowi i gajoni lasów
państwowych. Od zwielenia do października 1940r. była
epidemia tyfusu brunatnego i encefaliti. (Zmarło około 20
osób, przeważnie dzieci). Karówki zycia były bardzo złe,
zarabiano strasznie mało pieniędzy, zostawano za łano

00118

sama praca dostawali około 10 razy więcej wynagrodzenia.

Do pracy zmuszano od 15 lat w górę, pracowali nawet 60 letni starcy. Za odmowę pracy, lub nie wykonywanie 'normy' komendant N.K.A.D. miał prawo karać do 20 dni więzienia o chlebie i wodzie. Trzeciom zabrano

rodzic po polsku i zmuszano by chodzili do rosyjskiej szkoły, rodziców opiekujących się dziećmi posyłano do internatu

Budynki ^{szkolne} 4-3m wkopany w głąb ziemi na głębokość 3 metry. Ławki były tak małe, że w lecie głodnym potrzygnięciem zastawedw były jagody, grzyby i ryby.

Polowanie takie było do dnia w którym rząd polski zawarł umowę z rządem sowieckim. Okres między zawarciem umowy a całkowitym wycofaniem był jednym z najgorszych okresów,

po tym nastąpiła poprawa stosunków lecz życie było takie same ciężkie jak przedtem. Ja opuściłem ośrodek dn. 25. I. 42 wyjeżdżając do wopsta.

Jankowski Sbiqriew